Redakcja Tel. 188.28, 102.25 Administracja Tel 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 4 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XI. Nr. 38. Łódź, czwartek 7 lutego 1935 r.

Zgon Junkersa.



...ny niemiecki konstruktor samolotów prof. dr. Hugo Junkers zmarł w tych dniach przeżywszy 76 lat.

Instrukcje o omijaniu sklepów żydowskich.

DRUGI ETAP BOJKOTU

organizuje niemiecka partja narodowo-socjalistyczna.

BERLIN 7.2 W całych Niemczech w ostatnich dniach została wzmożona akcja bojkotu żydowskiego, przyczem akcji tej zaczyna ponownie poświęcać dużo uwagi prasa niemiecka. I tak wychodzący w Kolonji „Westdeutscher Beobachter" ogłosił instrukcje o omijaniu sklepów żydowskich. Pismo poleca czytelnikom, by kupowali tylko w sklepach, które są wyraźnie oznaczone napisem „niemieckie", a natomiast należy omijać sklepy nie posiadające wyraźnych znamion aryjskiego pochodzenia ich właścicieli.

W wypadkach wątpliwych udzielą informacyj

organizacje partji

narodowo -socjalistycznej.

Także i przywódcy narodowo- socjalistyczni w ostatnich czasach wygłaszają liczne przemówienia, wzywając do bojkotu żydów. Przywódca okręgu (Gauleiter) Sprenger wygłosił w Wormacji specjalne przemówienie do kierowników oddziałów partji narodowo- socjalistycznej, wzywając ich do rozwinięcia akcji uwiadamiającej wszystkich Niemców o potrzebie bojkotu. Akcja ta ma być prowadzona pod hasłem: „Kupowanie u żyda to jest popieranie najbardziej zaciętego wroga narodu".

—xxx—

Komunista zasztyletował dwu oficerów policji.

WIELKIE OBŁAWY W BUŁGARJI.

Sofja 7,3 Policja polityczna przedsięwzięła szeroko zakrojoną akcję przeciwko komunistom w m. Gabrowo na połudn̄iu Bułgarji.

W czasie obławy dokonano zgóra 100 rewizyj domowych w następstwie których aresztowano 82 komunistów.

Na podstawie zeznań jednego z aresztowanych udało się policji odnaleźć kryjówkę poszukiwanego oddawna działacza komunistycznego Kabaktiejewa Gdy inspektor policji w towarzystwie jednego z agentów chciał wkroczyć do mieszkania Kabaktiejewa, ten rzucił się niespodziewanie ze sztyletem na zaskoczonych policjantów, których po krótkiej walce zabił ciosami sztyletu. Mordercy udało się zbiec.

Rumuński następca tronu w Białogrodzie.



W tych dniach przybył do Białogrodu rumuński następca tronu ks. Michał. — Zdjęcie przedstawia ks. Michała na dworcu w Białogrodzie w towarzystwie przybyłego na powitanie młodocianego króla Piotra II.

—0—

Jutro pogrzeb siostry marszałka Piłsudskiego.

Pociąg ze zwłokami w Wilnie.

WILNO, 7. 2. — Pociąg ze zwłokami ś. p. Zofji z Piłsudskich Kadenacowej przybył do Wilna dziś rano o godz. 7.18.

Na dworcu zjawili się członkowie rodziny, przedstawiciele władz wileńskich liczna publiczność. Eksportacja zwłok z dworca kolejowego do kościoła pobernardyńskiego odbyła się dziś o godzinie 11.30. Msza żałobna za duszę zmarłej odprawiona będzie w piątek 8 lutego o godz. 12 w południe, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz pobernardyński.

—:o:—

30 wagonów szyn zniknęło.

Nowe rewelacje w aferze kolejowej.

Włocławek, 7. 2. — Wielkie poruszenie wywołało wykrycie znanej afery na odcinku kolejowym Łowicz — Aleksandrów Kujawski. Obecnie kontrola wykryła między innemi

brak aż 30 wagonów

szyn kolejowych, które ginęły od dłuższego czasu.

Sprawa zatacza teraz coraz szersze kręgi, ale szczegóły ze względu na dobro śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Kradzież 3 tysięcy złotych.

WŁAMYWACZE W CHOJNACH.

ŁÓDŹ, 7. 2. — Ubiegłej nocy do mieszkania Andrzeja Pijawińskiego przy ul. Tręhuckiej w Chojnach, dostali się niewykryci dotąd sprawcy, którzy skradli oszczędności gotówkowe Pijawińskiego w kwocie 3000 zł.

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie, dotąd jednak na ślad sprawców kradzieży nie natrafiono.

Porywczy syn awanturniczego ojca.

Meldunek zadyszanego mężczyzny.

WILNO, 7.2 Do 6 komisarjatu PP. wpadł zadyszany młody mężczyzna. Nieznajomy podbiegł do dyżurnego i wypalił:

— Proszę mnie aresztować! — Zamordowałem ojca!

Po ustaleniu, że meldujący jest niejakim Kazimierzem Maculewiczem, zam. przy. ul. Kaczesze 16, z komisarjatu na miejsce wypadku wydelegowano

dwóch posterunkowych

oraz wezwano pogotowie ratunkowe.

Na miejscu okazało się, iż zeznania oskarżającego się Maculewicza były nieco przesadzone. Stary Maculewicz miał rozbitą główkę, na której widniała głęboka rana, lecz lekarz uznał, że nie jest groźna i po nałożeniu opatrunku pozostawił go na miejscu.

Jak stwierdzono, Maculewicz — ojciec urządzał w domu częste awantury. W jednej z nich syn pochwycił nagle polano i z całej siły walnął niem ojca po głowie.

Po kilku godzinach stan chorego o tyle się pogorszył, że zaszła potrzeba przewiezienia go do szpitala. Życiu jego zagraża, spowodu komplikacyj poważne niebezpieczeństwo.

K. Maculewicza osadzono w więzieniu.

Telefony są jeszcze za drogie!

Izby Rzemieślnicze żądają dalszej obniżki taryfy.

Warszawa, 7. 2. — Związek Izb rzemieślniczych zwrócił się do ministerstwa poczt i telegrafów z memorjałem, domagając się dalszego obniżenia opłat telefonicznych.

Związek Izb stwierdza, że dotychczasowe obniżki w praktyce niewiele obniżają koszty użycia telefonów oraz, że obecna taryfa uniemożliwia rzemieślnikom korzystanie z obsługi telefonicznej.

Dalsze postulaty Izb rzemieślniczych dotyczą podniesienia liczby bezpłatnych rozmów telefonicznych w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych oraz przesunięcia godzin rannych w korzystaniu z ulgowej taryfy telefonicznych rozmów międzymiastowych do godziny 10.

W dalszym ciągu memorjału Związek wysuwa szereg postulatów w zakresie uproszczenia i usprawnienia manipulacji w usługach świadczonych życiu gospodarczemu przez poczte i telegraf. Związek Izb wskazuje na konieczność, ażeby przesyłki pocztowe w większych miastach doręczane były

trzy razy dziennie.

Następnie Związek Izb domaga się, ażeby uwierzytelnień pełnomocnictw pocztowych cechów i organizacyj rzemieślniczych, względnie poszczególnych rzemieślników, dokonywali naczelnicy urzędów pocztowych. Uwierzytelnienia te są dokonywane obecnie przez notarjuszy, co powoduje znaczne wydatki oraz absorbuje dużo czasu.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Trzy loty podbiegunowe sowieckich pilotów.

MOSKWA, 7. 2. — Trzy samoloty sowieckie wystartowały do lotów pod- Czerewiczyj do ujścia Jenseju przez Archangielsk na wyspę Wajgacz, lotnik Czerewiczyj do ujścia Jenisieju przez Krasnojarsk, a lotnik Kozłow przez Wołogdę, Archangielsk na wyspy Morzgwe dokąd startuje również wybawca Nobilego Babuszkin.

Lotnik Antiszew, który odbywa lot Moskwa — Nowy Port przy ujściu Obii, wylądował w Tiumeniu (Syberja Zachodnia) a lotnik Gałyszew lądował w Nowym Sybirsku. Pozatem startują z Moskwy ratownicy Czeluskinowców, a mianowicie Mołokow na wyspę Dickson i Wodopianow do Przylądka Schmidta (miejsce katastrofy „Czeluskina").

Nowa szata ze srebra

dla Cudownego Obrazu na Jasnej Górze.

CZĘSTOCHOWA, 7. 2. — P. Aleksandrowi Borawskiemu OO. Paulini powierzyli wykonanie nowej szaty dla Cudownego Obrazu. Szata będzie pokryta dziewięcioma scenami, świadczącemi o cudach i łaskach Matki Boskiej Częstochowskiej dla wiernych. Cała szata kuta będzie w srebrze i całkowicie pokryta emalją.

Sceny będą następującej treści: 1) historja przywiezienia Cudownego Obrazu przez ks. Władysława Opolskiego w r. 1382 na Jasną Górę; 2) Napad Husytów w 1430 roku; 3) Cud za przeora Oporowskiego — wskrzeszenie trzech zmarłych, r. 1540; 4) Obrona Częstochowy przez ks. Kordeckiego przed Szwedami w r. 1655; 5) Sobieski w kaplicy przed wyprawą wiedeńską, r. 1683; 6) Kopja obrazu z bazyliki jasnogórskiej, ofiarowanego przez malarza Danqharta, w którym tenże wyobraża siebie jako oficera armji szwedzkiej, przybywającego dla ekspjacji do Częstochowy, aby przyozdobić bazylikę jasnogórską swemi malowidłami, r. 1694: 7) Uśmierzenie pożaru we wsi Rydów przez ks. proboszcza Abramowskiego, żegnającego pożar obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej w r. 1748; 8) Matka Boska ukazująca się wygnance na Syberji, według obrazu Grottgera — symbol ówczesnych uczuć religijnych całego narodu, r. 1830; 9) Z 1920 roku, kiedy ówczesny nuncjusz apostolski, Achiles Ratti, klęczy podczas Cudu nad Wisłą na Placu Zamkowym w Warszawie.

Te maleńkie, bo posiadające 5 cm średnicy obrazki w emalji, będą wykonane we Francji, w słynnem Limoge. Pozostałe części szaty zostaną wykonane w kraju.

Niepewne losy budżetu miejskiego

Do 1 marca preliminarz musi być uchwalony.

ŁÓDŹ 7.2 Komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej odbyła dopiero dwa posiedzenia. Mimo, że były one długotrwałe a nie załatwiono nawet jeszcze pierwszego działu p. n. Zarząd ogólny pod którym należy rozumieć wydatki osobowe tj. uposażenia urzędników miejskich. Dyskusje były tak gorączkowe nad tą kwestją, że jeśli tak dalej pójdzie, to cały preliminarz budżetowy obejmujący 13 działów niewiadomo kiedy będzie przez komisję rozpatrzony.

A czas szybko ubiega i zasadniczo cały budżet w trzech czytaniach wraz z generalną dyskusją na plenum Rady winien być skończony

na dzień 1 marca.

W tym tygodniu komisja finansowa już obradować nie będzie i zwołana być ma na wtorek, środę i czwartek przyszłego tygodnia.

Losy budżetu miejskiego, który z dniem 1 kwietnia winien wejść w życie przedstawiają się zagadkowo ze względu na krótki termin prekluzyjny jego uchwalenia z jednej strony, a ogromne nagromadzenie zastrzeżeń i podniecenia ze strony większości radnych miejskich w stosunku do poszczególnych pozycyj budżetu z drugiej strony.

—:o:—

Dolar 5.30

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.31 w płac. 5.30, dolar złoty w żądaniu 8.90 w płaceniu 8.88, funt angielski w żądaniu 26.10 w płaceniu 26.—, rubel złoty w żądaniu 4.58 w płaceniu 4.55; marka w żądaniu 2.04 w płaceniu 2.03; za 100 franków francuskich w żądaniu 35.00 w płaceniu 34.90. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.29.

Strajk studentów w Paryżu.



W Paryżu doszło w tych dniach do strajku studentów wydziału medycznego tamtejszego Uniwersytetu, na tle ograniczenia praw studentów cudzoziemców. — Na zdjęciu — demonstracja studentów przed gmachem wydziału lekarskiego.

Nieszczęśliwa mężatka strzeliła sobie w serce.

OSTRÓW 7.2 W Ostrowie rozegrał się ponury dramat Od kilkunastu miesięcy w małżeństwie Tylickich panowały niesnaski których powodem był zawsze Tylicki.

Tylicka dłużej nie mogła już wytrzymać i w przystępie rozpaczy i zdenerwowania

strzeliła sobie w serce.

Strzał okazał się śmiertelny. Moralnego sprawcę samobójstwa Tylickiego aresztowano.

ODWAŻNY BANKOWIEC

zmusił bandytę do ucieczki.

Z Poznania donoszą:

Zuchwałego napadu na bank dopuszczono się w godzinach przedpołudniowych w Poznaniu przy ulicy Wjazdowej 8. Do lokalu „Bank für Handel und Gewerbe' wszedł w pewnej chwili osobnik, teroryzując podniesionym rewolwerem personel bankowy i

zażądał wydania 300 złotych.

Wśród pracowników nastąpiła zrozumiała konsternacja. Jeden z odważniejszych pracowników podbiegł do anonimowego terorysty i usiłował go zaatakować. Wówczas nieznajomy począł uciekać w kierunku stojących na ulicy taksówek i zamierzał zbiec.

Szofer dorożki samochodowej, do której bandyta wsiadł, widząc, że osobnik jest ścigany, nie odjechał i w ten sposób przyczynił się do przytrzymania nieznajomego. Napastnika odprowadzono do lokalu poznańskiej straży bezpieczeństwa na Wjazdowej, skąd odstawiono go do komisarjatu.

W toku dochodzeń okazało się, iż napastnikiem był 58-letni bezrobotny kupiec Wiktor Szmyt z Poznania, mieszkający przy ulicy Dąbrowskiego 25. Odebrany mu rewolwer, mający formę browninga, był zwykłym straszakiem. Niefortunnego terorystę osadzono w areszcie. Szmyt jest żonaty i od dłuższego czasu

był bez zajęcia.

Przez napad usiłował on zdobyć pieniądze.

Sprawa „napadu na bank" nabrała w Poznaniu wielkiego rozgłosu.

Dwie córki urzędnika magistrackiego

w nurtach jeziora.

MOGILNO 7.2 Córki asystenta magistrackiego w Trzemesznie Dullina, maturzystka, Stefanja i jej młodsza siostra Lubomira, udały się na Klasztorne jezioro, należące do browaru Ameryki, pow. Mogilno. W pewnej chwili weszły na

słaby lód,

gdzie przed kilku dniami dokonano wyrębu większych bloków lodowych. Krucha powłoka lodowa nie wytrzymała ciężaru dwóch dziewcząt i załamała się a kobiety wpadły do zimnej wody. Ponieważ obie umiały pływać, zdołały

utrzymać się na powierzchni,

jednakże wszelkie usiowania wydobycia się z toni spełzły na niczem, gdyż lód pod naciskiem ich, łamał się coraz dalej. Blisko kwadrans trwały rozpaczliwe zmagania się dziewcząt, aż wreszcie wołania o pomoc odniosły skutek. Przy pomocy Bisikiewicza i kilku chłopców zdołano wyciągnąć

zupełnie wyczerpane dziewczęta.

Tegoż dnia 4 inne osoby załamały się również na lodzie, jednakże i te zdołano uratować.

Ostry kryzys gnębi sezon połowu szprotów.

GDYNIA, 7. 2. — Rozpoczęty sezon połowów szprotów zaczyna wchodzić w ostry kryzys, który jest pierwszem przesileniem tego rodzaju w polskiem rybołówstwie. Jedna z przyczyn jest konkurencja wędzarń gdańskich, z któremi

nie mogą walczyć nasze wędzarnie,

będące największym odbiorcą świeżych szprotów. Jedynym ratunkiem mogłaby być zwiększona produkcja konserw szprotowych (w oliwie), czyli produkcja na zapas, gdyż konserwy te znajdują zbyt na rynkach zagranicznych i są chętnie nabywane w kraju.

Przeszkodą dla uruchomienia tej produkcji jest brak kredytów dla wytwórni konserw tego rodzaju oraz nieduża ilość zakładów mogących produkować towar pierwszorzędny.

—:o:—

ŻYCIE PABJANIC.

Pomarańczowi paskarze

Urząd Policji Państwowej w Pabjanicach sporządził protokół kupcowi Ch. Moszkowiczowi, zam. przy ul. Zamkowej 13 za pobieranie nadmiernie wygórowanych cen za pomarańcze pochodzenia hiszpańskiego.

W handlu pomarańczami ostatnio kupcy pabjaniccy chwytają się różnych niedozwolonych sposobów, mających na celu utrzymanie poprzednich cen pomarańcz, mimo olbrzymiej zniżki tego towaru.

Dla zwalczania tych niezdrowych stosunków organa policyjne przeprowadzają w sklepach rewizję cen pomarańcz.

POSZKODOWANY STOLARZ.

Do warsztatu stolarskiego Teodora Kilańczyka przy ul. Łąkowej 34 dobrali się złodzieje, którzy skradli narzędzia stolarskie wartości 125 złotych.

Poszkodowany kradzież zauważył dopiero rankiem następnego dnia i doniósł o tem policji, która prowadzi dochodzenie.

PRZEJECHANY PRZECHODZIEŃ

Prowadzący samochód szofer niejaki Giathe Brunon zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 40, przejeżdżając przez Pabjanice, przejechał przechodzącego przez jezdnię pabjaniczanina Śliskiego Stanisława zam. przy ul. Kamiennej.

Nieuważnego szofera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

KRADZIEŻ W URZĘDZIE POCZTOWYM.

Adlerowi Chaimowi, zamieszkałemu w Pabjanicach przy ul. Stefana Batorego 2, który załatwiał sprawę w urzędzie pocztowym przy ul. Pułaskiego, jakiś zręczny złodziej kieszonkowy w tłoku skradł z kieszeni palta 220 złotych w gotówce.

BENZYNA W UCHU.

Jak wiadomo, Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach zredukowała wszystkich felczerów, zatrudnionych w ambulatorjach i pełniących dyżury nocne jako pomoc dla lekarzy Ubezpieczalni.

Opróżnione a niezbędne stanowiska felczerów zastąpione zostały pielęgniarkami, które obecnie wykonywują wszystkie czynności felczerskie.

Inowacja ta nie wyszła ubezpieczonym na zdrowie, czego dowodem był wypadek że pielęgniarka do przemycia chorego ucha jednemu z ubezpieczonych użyła przez nieświadomość benzyny.

—:o:—

Grypa w szkołach.

Czy nie należałoby przerwać naukę na tydzień?

Łódź, 7,2 Znów notujemy dzisiaj raptowny przeskok temperatury. Wczoraj było 2 stopnie poniżej zera (w południe dochodziło do zera)a dzisiaj w polu jest 19 stopni a w nocy było 21.

Według zasięgniętych przez nas dzisiaj infor. w ubezpieczalni społ. nasilony ostatnio objaw zachorowań na grypę słabnie. Lekarze domowi dają sobie już po części radę w swoich obwodach i nie potrzebują uciekać się do lekarskiej pomocy zastępczej

Cyfrowo trudno jest ustalić liczbę chorych, bowiem grypa nie należy do chorób podlegających rejestracji statystycznej. Największy stosunkowo odsetek chorych jest wśród dzieci i młodzieży szkolnej, bo zresztą do dzieci zawsze częściej wzywa się lekarza.

Sam przebieg choroby jest rozmaity i jeśli pozbawiony jest komplikacyj przechodzi stosunkowo prędko. Przy komplikacjach chorobowych kończy się nieraz tragicznie, bo choroba nagła, to jak gra na loterji: skutek zawsze nieprzewidziany.

Łódź, 7,2 Epidemja grypy ogarnęła niemal całą Polskę, również i Łódź, gdzie ostatnio szerzy się w zastraszający sposób. W każdem prawie mieszkaniu spotykamy się z chorobą grypy. Grypa stała się tematem dnia. Chorują przedewszystkiem dzieci w wieku szkolnym. W łódzkich szkołach powszechnych w poszczególnych klasach choruje przeciętnie 20—30 dzieci na grypę. Zachorowało także dużo nauczycieli, wskutek czego nauka w szkołach szwankuje reszta zdrowych dzieci natomiast narażona jest na chorobę. Wobec gwałtownego szerzenia się epidemji wskazanem byłoby przedsięwziąć jaknajdalej idące środki ostrożności i zamknąć szkoły na przeciąg conajmniej jednego tygodnia.

Zaobserwowano także zastanawiający fakt, że po każdej niedzieli i święcie epidemja poważnie się nasila. Wpływa na to większe stykanie się ludzi między sobą i związana z tem łatwość przenoszenia zarazka.

W aptekach panuje ruch. Sprzedaje się przeważnie aspirynę. Kupują ją ludzie albo już przyłapani przez grypę, albo się przed nią chroniący.

Lekarze domowi uginają się wprost pod brzemieniem pracy. Liczba wezwań lekarzy do domów zwiększyła się ostatnio dość znacznie. Dla wszystkich jest jasne, że to kolosalne zwiększenie liczby zachorowań przypisać należy rozpanoszonej grypie. Lekarze domowi zawaleni są pracą.

Powrót J.Em. ks. Kardynała Kakowskiego.

Warszawa, 7. 2 Po kilkotygodniowej nieobecności powrócił do Warszawy J. E. ks. kardynał Aleksander Kakowski arcybiskup metropolita warszawski.

ŻYCIE ZGIERZA.

Dlaczego niektóre fabryki nie pracują?

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W sali obrad Rady Miejskiej w Ratuszu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, mające na porządku dziennym 2 i 3 czytanie preliminarza budżetowego. Porządek dzienny przyjęto z poprawką prezydenta Jana Świercza i przystąpiono do czytania dochodów miasta. Dział pierwszy „Majątek Komunalny" przewiduje dochód 10,128 zł. Napoważniejszym wpływem tego działu jest czynsz za wynajęcie stawu 3.500 i czynsz za wynajęcie jatek zł. 2,500 Następnie w odczytaniu działu drugiego „Przedsiębiorstwa Komunalne do budżetu jako dochody weszły jedynie zyski z lasów miejskich 15 tysięcy zł., dochód z Eelektrowni 26,000 zł. i dochód z tramwajów Łódź— Ozorków 1,500 zł W dziale „subwencje" przewidziana jest tylko subwencja z Min. Wyzn. Rel. i Ośw Publ, 2,000 zł jako zwrot jednej trzeciej wynagrodzenia na uczycielstwa na Kursach Wieczorowych W „zwrotach." przewidziany jest zwrot nowej rzeźni miejskiej w wysokości 40,000 zł. od osób prywatnych za koszty leczenia 3.000 zł. Następnie przewidziany jest dochód z opłat administracyjnych 10,000 zł. Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publ. 16.000 zł. Przy rozpatrywaniu tego działu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja nad pozycją Urzędu Rozjemczego; mianowicie: rozpatrywano, czy Urząd ten posiada rację bytu w naszem mieście, wobec zmniejszenia się jego czynności. W rezultacie Urzędu Rozjemczego, postanowiono nie znosić, natomiast znieść pensję przewodniczącego Urzędu. Następnie zatwierdzono dział VIII: Udział w podatkach pastwowych. Składają się na niego 15 proc. udział w państw. podatku dochodowym 65,000 zł. i podatku od lokali 23,000 zł. Lwia część naszego przychodu opiera się wogóle na udziale w podatkach; i tak z dodatków do podatków państw otrzymujemy od przemysłu i handlu 154,000 od spożycia zużycia wzgl prod 23,000, od nieruchomości 78.000 itd Następnie dość poważną pozycją przychodową były podatki samoistne, gdzie np. podatek od towarów, przewożonych drogami żelaznemi wynosił około 25.000 a nawet i 30.000 zł., niestety teraz będzie on zniesiony, więc pozycja ta w przychodzie odpadnie. Preliminarz budżetowy z wyżej wymienionemi poprawkami został przyjęty. W wolnych wnioskach zapytano prezydenta czy przewidziane są jakie dotacje i subwencje na zatrudnienie bezrobotnych. Prezydent oświadczył że wogóle żadne miasto, prócz Łodzi, prawdopodobnie nic na ten cel nie dostanie, gdyż Fundusz Pracy przeznaczył te wszystkie subwencje Ministerstwu Komunikacji, które w przyszłym sezonie prowadzić będzie roboty na drogach państwowych, zatrudniając przytem bezrobotnych. Następnie na wniosek Klubu Radzieckiego BB. WR. Rada Miejska postanowiła przez Zarząd Miasta zwrócić się z interwencją do miarodajnych władz celem zbadania i wyświetlenia sytuacji, jaka się na rynku pracy wytworzyła Chodzi o to że niektóre fabryki nie pracują dlatego, że kartel im za to płaci, daje im pewne wynagrodzenie stosunkowo bardzo znaczne, by tylko nie pracowały.

Tak np. dzieje się w firmie „A G. Borst", Również sytuacja nie jest wyjaśniona co do firmy Sachert, która nie pracuje od końca ub r. Stan taki katastrofalnie odbija się na naszem gospodarstwie ogólnem, bowiem dwie te fabryki zatrudnićby mogły około 650 robotników Paląca ta sprawa musi być koniecznie w najbliższym czasie rozwiązana.

KRADZIEŻ GARDEROBY.

Wczoraj z mieszkania Okno Judy, Zielona 7, służąca Marczakówna Marja dokonała kradzieży garnituru męskiego, puloweru damskiego itd. Policja po przeprowadzeniu dochodzenia oddała amatorkę cudzej własnoci do dyspozycji władz sądowych.

BIŻUTERJA W RĘKACH ZŁODZIEI

Na szkodę Pelagji Żelazowskiej, Piłsudskiego 55, mieszkańcy Smardzewa Wojtczak Stanisław i Stańczyk Stanisław dokonali kradzieży biżuterji. Zostali oni przekazani przez policję do dyspozycji władz sądowych.

ŁÓDŹ GADA...

Ruch telefoniczny w miastach.

ŁÓDŹ, 7. 2. — Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w grudniu r. ub. przeprowadzono w ważniejszych miastach Polski 43 126 tys. rozmów telefonicznych miejscowych, w tem w Warszawie 24 403 tys. rozmów

w Łodzi 5288 tysięcy,

we Lwowie 4355 tys., w Wilnie 2596 tys. w Krakowie 1972 tys., w Poznaniu 927 tys. w Katowicach 900 tys., w Bydgoszczy 7.. tys., w Białymstoku 715 tys., w Toruniu 5.. tys., w Gdyni 389 tys. rozmów. Liczba rozmów telefonicznych pozamiejscowych wynosiła w ważniejszych miastach 1019 tys., z tego w Warszawie 348 tys., w Katowicach 176 tys., w Krakowie 103 tys., w innych miastach poniżej 100 tys. rozmów.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Wczoraj w rocznicę lutowych zajść w Paryżu doszło do starć ulicznych. Po nabożeństwie w katedrze odbyła się wroga demonstracja przeciwko premjerowi Flandin. Wiele osób aresztowano.

(—) Stany Zjednoczone postanowiły zlikwidować sieć placówek konsularnych w Sowietach, wobec fiaska rokowań o spłatę długów carskich.

(—) W Waszyngtonie ogłoszono konkurs na przelot Waszyngton — Buenos Aires i spowrotem, co wynosi razem 32 000 klm w linji powietrznej. Nagrodę za przelot określono na 100.000 dolarów.

(—) Wczoraj na kongresie Sowietów uchwalona została zmiana konstytucji sowieckiej.

(—) Prezydent Piotrkowa, Stefan Fiszer i wiceprezydent, Władysław Uziembło, zostali zatwierdzeni na rok, wiceprezydent Bronisław Jabłoński na 10 lat.

(—) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu krytyczne przemówienia na temat budżetu wygłosili posłowie: Langer (Str. Lud.), Niedziałkowski (PPS), Chądzyński (NPR), Sanger (Niem.), Lewin (Koło Żyd.), Jeremicz (Kl. Białoruski). Na zarzuty odpowiedział poseł Miedziński, stwierdzając, że rząd nie tępi przeciwników, ale unieszkodliwia pewne metody.

(—) Wczoraj w Warszawie odbyła się eksportacja zwłok ś.p. Zofji Kadenacowej siostry marsz. Piłsudskiego, na dworzec skąd zwłoki odwieziono do Wilna.

(—) Urzędnik warsztatów kolejowych Pietrasik w Radomiu zdefraudował 70.000 złotych i zbiegł w niewiadomym kierunku.

(—) W zakładach włókienniczych w Myszkowie pod Zawierciem wybuchł groźny pożar, którego pastwą padła jedna z hal fabrycznych. Kilkanaście oddziałów straży pożarnej zlokalizowało pożar.

(—) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono obniżenie odsetek od zaległych podatków do 0,4 procent od rozłożonych na raty i do 0,75 procent od wszystkich innych.

(—) Na pierwszem posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej Rady Mejskiej w Łodzi zaatakowano przeważnie pozycje personalne, a zwłaszcza duży procent żydów oraz emerytury dla członków b. magistratu.

Zuchwałe włamanie.

Kronika kradzieży.

ŁÓDŹ 7 lutego. Ubiegłej nocy dokonano zuchwałego włamania do mieszkania Natana Lipszyca, kupca, przy ulicy 6-go Sierpnia 26. Niewykryci dotąd sprawcy dostali się do mieszkania Lipszyca przy pomocy wyważenia drzwi i zrabowali garderobę, bieliznę i tp. rzeczy ogólnej wartości ponad 2.000 zł.

O kradzieży zaalarmowano odnośny komisarjat policji, który wszczął energiczne dochodzenie w kierunku ujawnienia sprawców kradzieży.

Dwa palce w maszynie.

ŁÓDŹ 7 lutego. W dniu dzisiejszym o godzinie 9 rano w fabryce braci Hirsz, przy ulicy Zgierskiej 116, tryby maszyny urwały dwa palce robotnikowi Józefowi Podomskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Zgierskiej.

Zawezwany lekarz Ubezpieczalni Społecznej, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Podemskiego na kurację do szpitala.

—o—

MRÓZ.

Stan pogody w Łodzi.

Łódź, 7. 2. — W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano temperatura wynosiła 1.. stopni poniżej zera. (Najniższa temperatura w nocy 21 stopni poniżej zera) O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 745,5 milimetra. Tendencja barometryczna — równomierny wzrost ciśnienia.

Wiatry północne z szybkością do .. metra na sekundę.

W ciągu dnia dzisiejszego pochmurno. Miejscami możliwe przelotne śniegi.

SPORT.

Karnawał na nartach.

ŚWIĘTO ZIMY W ZAKOPANEM.

Pod przewodnictwem burmistrza Winiarskiego odbyło się w Zakopiańskim zarządzie miejskim posiedzenie w sprawie programu „święta zimy".

Ze strony PZN w zebraniu brał udział dr. Boniecki. Program „święta zimy" w Zakopanem przedstawiać się będzie następująco:

22 bm. — uroczysta akademja Pol. Zw Narciarskiego.

23 bm. — bieg na 18 klm. o międzynarodowe mistrzostwo Polski oraz pokazy łyżwiarskie.

24 bm. — konkurs skoków otwarty i do kombinacji. Pokazy łyżwiarskie. Rozdawanie nart

młodzieży ubogiej.

Wieczorem — oficjalny bal.

25 bm. — narciarski bieg zjazdowy o mistrzostwo Polski.

26 bm. — slalom o mistrzostwo Polski,

27 bm. — karnawał na nartach na Lipkach.

28 bm. i marca: na torze łyżwiarskim międzynarodowe pokazy jazdy figurowej pań, panów i parami z udziałem wybitnych łyżwiarzy zagranicznych — Austrji, Czechosłowacji, Niemiec i Węgier.

28 lutego w południe — ulicami Zakopanego przesunie barwny kulig regjonalny.

W związku ze świętem zimy Ministerstwo Komunikacji przyznaje uczestnikom znaczne zniżki w przejazdach kolejami, które obowiązywać będą od dnia 20 lutego do dnia 2 marca.

—:—

BAL NA LODZIE W KRAKOWIE.

Staraniem klubu sportowego „Sprawność" Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju odbędzie się na lodowisku „Sokoła" w Krakowie w dniu 9 bm. bal na lodzie.

Bal ten połączony będzie z popisami zespołowemi, konkursami, korowodem masek itd.

—:—:—

Jeden 19-te, drugi 35-te...

Polacy na akademickich mistrzostwach świata.

W ramach zimowych akademickich mistrzostw świata, odbywających się w St. Moritz, rozegrano wczoraj bieg narciarski na 18 klm.

Zwyciężył niemiecki zawodnik Kraisy w czasie 1:31,07 sek. Startujący w biegu tym Polacy zajęli kolejne miejsca: Gledkiewicz — dziewiętnaste. czas 1:40,27 sek., a Woyna — 35-te.

W biegu bobslejów z obsadą dwuosobową zwyciężył zespół Szwajcarji.

—o—

Kto zostanie mistrzem nar. w Łodzi?

Zawody o tytuł i odznakę.

W nadchodzącą niedzielę 10 bm. odbędą się na terenie Łagiewnik pierwsze zawody narciarskie o mistrzostwo m. Łodzi, połączone z zawodami o odznakę za sprawność narciarską.

Zawody te organizuje Komenda Okr. IV Związku Strzeleckiego wraz z Towarzystwem Nauczycieli Wychowania Fizycznego.

Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: 1) bieg 4 klm. dla dziewcząt od lat 14—16, 2) 9 klm. dla chłopców od lat 15—17, 3) bieg 15 klm. dla zawodników z ukończonym

18 rokiem życia.

W biegach na 4 i 9 km. może brać udział wyłącznie młodzież szkolna, zaś w biegu na 15 klm. prócz młodzieży szkolnej może brać udział wojsko, stowarzyszenia, kluby.

Zawody będą klasyfikowane zespołowo, przyczem każdy zespół składać się musi z zawodniczek lub zawodników, reprezentujących daną szkołę lub organizację. Za pierwsze miejsca przewidziane są nagrody i dyplomy. Zgłoszenia imienne przyjmowane są do dn. 7 lutego włącznie, za opłatą zł. 1.50 od zawodnika. Zgłoszenia szkół przyjmuje Tow. Nauczycieli WF. Przejazd 16, zaś klubów i stowarzyszeń Komenda Okr. IV Zw. Strz., Jerzego 2.

2,897 BIEGACZY NA STARCIE! BIEG OBSERWOWAŁO 25.000 WIDZÓW.

W Paryżu odbył się bieg naprzełaj o nagrodę redakcji „L'Humanite". Startowało 2,897 zawodników w 6-ciu kategorjach, a m. in. specjalnie przybyli z Moskwy lekkoatleci sowieccy. Pierwsze miejsce zajął mistrz Rosji sowieckiej Seraphin Znamensky, drugim był Rosjanin G. Znamiensky, trzecie miejsce zajął również zawodnik sowiecki Iwankowicz, czwartym był senjor sportowców sowieckich MalIajew. Dopiero na 5-em miejscu przyszedł pierwszy Francuz.

Bieg obserwowało 25.000 widzów.

DEPESZE ULGOWE

w czasie mistrzostw FIS.

Ministerstwo Poczt i Telegrafu wprowadza ulgowe depesze od 5 do 20 lutego między Polską a miejscowością Szczyrbskie Pleso w Czechosłowacji z okazji międzynarodowych zawodów narciarskich FIS, które odbędą się w Szczyrbskiem Pleso w dniach 13—18 bm.

Depesze te będą korzystały ze zniżki 50 proc. przyczem opłata minimalna będzie liczona za 15 wyrazów. Depesze te oznaczone będą wskazówką służbową „sport" i doręczane będą przez umyślnego posłańca.

Depesze mogą być adresowane tylko do drużyn państw, biorących udział w zawodach lub do przedstawicieli oficjalnych, a nie do zawodników. Treść depeszy musi być związana z zawodami.

Sport w kilku słowach.

Na jutrzejszym meczu bokserskim Wima — Bar - Kochba, który odbędzie się jutro, t.j. w piątek o godzinie 20-tej w sali Geyera, odbędą się walki następujących par: waga musza: Zieliński (W) — Kumer (BK), waga kogucia Wolrab (W) — Ilew (BK), waga piórkowa Szczepański (W) — Paryzer (BK) i Kaszynia (W) — Szymsiewicz (BK), waga lekka Roguszewski (W) — Mosman (BK), waga półśrednia Owczarek (W) — Borenstein (BK), waga średnia Sobosz (W) — Gotheiner (BK) i waga półciężka Kłodas (W) — Engel (BK). Ciekawie zwłaszcza zapowiada się ostatnia walka ze względu na bardzo silny cios obu zawodników.

Zestawienie par na niedzielny mecz bokserski drużynowy IKP — Zjednoczone w lokalu przy ul. Przędzalnianej 68, zostało dokonane następująco: waga musza Brzęczek (Zj) — Gluba (IKP), waga kogucia Kijewski (Zj) — Bagrowski (IKP), waga piórkowa Michalak (Zj) — Leszczyński (IKP) i Walerysiak (Zj) — Andrzejewski (IKP), waga lekka Cyran (Zj) — Woźniakiewicz (IKP), waga półśrednia Marczewski (Zj) — Rencz (IKP), waga średnia Bystry (Zj) — Staniszewski (IKP) i waga półciężka Jaskóła (Zj) — Sałaciński (IKP). Mecz rozpocznie się o godzinie 11.30 przed poł.

— Wczoraj nastąpiło zakończenie mistrzostw saneczkowych Krynicy. Rozegrano najciekawsze konkurencje, biegi jedynek panów. Warunki atmosferyczne i torowe bardzo dobre, to też osiągnięto dobre wyniki. Na starcie stanęło 24 zawodników. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Krynicy zdobył Max Enker w czasie 1:30,7, przyczem na niektórych odcinkach toru uzyskał on szybkość 60 klm. na godzinę. Drugi był Baldinger (Makabi) 1:31,2; 3) Witkowki (K. T. H.) 1:32,8.

DWA JUBILEUSZE NA MECZU POLSKA — WĘGRY.

Na niedzielnym meczu bokserskim w Poznaniu Polska — Węgry dwaj reprezentacyjni pięściarze węgierscy, wicemistrz Europy — Harangi i mistrz Europy Szigetti stoczą w niedzielę jubileuszowe walki, mianowicie: pierwszy — 25-tą, a drugi — 75-tą w konkurencji międzynarodowej.

NOWE KSIĄŻKI.

DROGA DO SUKCESU. — Jak zwiększyć obroty i pomnożyć zyski?

Książka napisana przez P. Kowalskiego, śląskiego autora, w sposób przystępny i jasny, przeznaczona jest głównie dla kupców, handlowców i przemysłowców, ale także każdy laik niewątpliwie przeczyta ją z przyjemnością i pożytkiem. Jaka to „Droga do sukcesu", jak zwiększyć obroty i pomnożyć zyski. Autor ujmuje rzecz praktycznie i daje szereg wziętych z życia przykładów wskazujących, co należy czynić, by mimo kryzysu móc uczciwie zarobić. „Jeśli pragniesz, by towar twój nabywali wszyscy, daj wszystkim znać o sobie!" — taka jest myśl przewodnia książki.

Zewnętrznie książka, drukowana w znanych zakładach K. Miarki w Mikołowie, przedstawia się gustownie. Cena wynosi 4 zł., za pobraniem pocztowm zł. 4.60. Zamówić można ją w Wydawnictwie Hermes, Katowice 2, ul. Krakowska 64.

„MŁODA MATKA".

Ukazał się Nr. 3 dwutygodnika „Młoda Matka" zawierający szereg ciekawych i aktualnych artykułów o wychowaniu dziecka do lat 7-miu.

W radach praktycznych Ubranko i bielizna dla niemowlęcia w II półroczu; modele sukieneczek dla dziewczynek oraz majteczki dla niemowlęcia — Henriette — robione z wełny.

Numer uzupełniają ilustracje „Higjena, pielęgnacja i rozwój dziecka w obrazkach" pt. „Pielęgnowanie uszu dziecka" Dr. M. Zaks.

„BLUSZCZ".

Nr. 5 „Bluszczu" rozpoczyna artykuł Natalji Jastrzębskiej p.t. „Drepcząca działalność", poddający rewizji organizację pracy kobiecej. Poezje, nowele, feljetony i korespondencje oraz bogato ilustrowane aktualja kobiece wypełniają dział społeczno - literacki numeru.

W dodatku „Wychowanie fizyczne i sport" mamy artykuły: Hokej na lodzie. — W ośrodku wychowania fizycznego dla robotnic. — Dokoła sezonu zimowego.

W dziale „Ogrodnictwo i hodowla": Fiołki alpejskie.

W dziale „Dom i gospodarstwo": Kuchnia na codzień. — Przepisy kulinarne.

„KOBIETA W ŚWIECIE I DOMU".

W Nr. 3 „Kobiety w świecie i domu", znajdujemy wiele miłych niespodzianek. Śliczne modele najnowszych sukien dla pań i dzieci oraz pomysłowe i modne sweterki, składają się na wyjątkowo bogatą treść tego numeru.

„WIKTOR CZY WIKTORJA?" W „LUNIE".

Doskonały film produkcji europejskiej (w jęz. niem.) Komedja muzyczna w najlepszym rodzaju. Od pierwszej do ostatniej sceny znajdujemy się pod urokiem ślicznych melodyj, doskonałych dowcipów i arcy-znakomitej gry artystów. Scenarjusz naprawdę wesoły, bezpretensjonalny, pomysłowy. Reżyserja bardzo staranna i pełna inwencji twórczej.

Całość posiada specyficzny urok i wdzięk. Aktorzy grają doskonale, nie wpadając w groteskę. Świetny jest przedewszystkiem Herman Thiemig. Urocza w roli „Wiktorji" Renata Muller. B. sympatyczny i wytworny — Adolf Wohlbruck.

Rzadko doprawdy przewinie się na ekranie film tak miły, tak wesoły i dowcipny, pełen zabawnych sytuacyj, b. efektownie zrealizowany, jak „Wiktor czy Wiktorja?".

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH

Zawiadamia się członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, że dnia 10 lutego rb. o godz. 11 w pierwszym terminie, i 11.30 w drugim terminie odbędzie się doroczne Walne Zwyczajne Zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy łódzkich.

Zwracamy uwagę, iż w myśl uchwalonego przez Walne Zgromadzenie regulaminu obrad obecność członków na Walnem Zgromadzeniu jest obowiązkowa, zaś nieobecność musi być usprawiedliwiona.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę, dnia 10 lutego o godz. 12.30 w poł. w sali Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan (Piotrkowska 113) kpt. dr Hellwig wygłosi odczyt na temat: „Rentgenologja na usługach medycyny".

Wstęp bezpłatny.

WIECZÓR DYSKUSYJNY

Zarząd Towarzystwa Kultury Katolickiej zaprasza swych członków i sympatyków na piątkowy „Wieczór Dyskusyjny" w dniu 8 lutego o godz. 20 w sali Gimn. Pętkowskiej i Macińskiej (Wólczańska 55) W programie: wyświetlenie cyklu przezroczy „Królowa Niebios" tekst Gawalewicza, obrazy Stachiewicza. Prelegenci p. dyr. Maciński i p. prof. Żabicki.

Z POLSKIEGO TOW. TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO.

W niedzielę dnia 10 lutego odbędzie się wycieczka do głównej cieplarni Wydziału Plantacyj Miejskich w parku Źródliska. Po jej zwiedzeniu w razie sprzyjającej pogody uczestnicy przejdą pieszo ul. Zagajnikową w celu zapoznania się ze wschodnią dzielnicą miasta do plantacyj miejskich przy ul. Brzezińskiej. Zbiórka o godz. 10.15 na przystanku tramwajowym przy dawnem kinie Oświatowem (róg ul. Wodnej i Wodnego Rynku. Opłata dla członków i młodzieży szkolnej 20 gr. dla gości 40 gr.

Z TOW. „OPIEKA" ODDZIAŁ W ŁODZI.

Staraniem Przedszkola P. K. O., prowadzonego przez Tow. „Opieka" oddz. w Łodzi zostało zorganizowane bezpłatne przedstawienie amatorskie dla dzieci rodziców bezrobotnych w sali szkoły powszechnej Nr. 30 przy ul. Wspólnej 5/7. Dzieci z przedszkola P. K. O. odegrały przedstawienie p.t. „Jasełka" bogato urozmaicone śpiewami, deklamacjami i tańcami. Młodociane artystki (począwszy od lat 4-ch), przybrane w piękne kostjumy doskonale wywiązały się ze swej roli. Miły nastrój i ładne przedstawienie przyczyniły się do ogólnego zadowolenia licznie zgromadzonego audytorjum.

CZYJA ZGUGA?

W nocy z dnia 1 na 2 lutego podczas reprezentacyjnego balu Zw. Harcerstwa Polskiego został zanleziony pewien przedmiot. skiego został znaleziony pewien przedmiot. tu zechce się zgłosić do sekretarjatu Związku Harcerstwa Polskiego (Pierackiego 9) w godzinach od 18—20, celem jego odbioru.

Życie ekonomiczne.

BAWEŁNA.

NOWY JORK: loco 12.50, luty 12.26, marzec 12.31, kwiecień 12.32

LIVERPOOL: loco 7.04, luty 6.79 marzec 6.77, kwiecień 6.74

Egipska: loco 8.85, marzec 8.51, maj 8.48, lipiec 8.45

Waluty, dewizy i akcje

DEWIZY — MOCNIEJSZE.

Na zebraniu giełdy pieniężnej panował nastrój mocniejszy, część dewiz jednakże zmian kursowych nie wykazała.

PAPIERY PAŃSTWOWE — COKOLWIEK MOCNIEJSZE.

Zarówno w grupie pożyczek premjowych, jak i w grupie innych papierów państwowych nastrój panował mocniejszy, obroty były dość żywe.

PAPIERY PROCENTOWE.

Budowlana 46.50, Dolarowa [illegible].00, Konwersyjna 68.00, Kolejowa 63.00, Dolarowa 77.50, Stabilizacyjna 72.38, 7% B. Rolnego 83.25, 8% Banku Rolnego 94.00, 7% BGK 83.25, 8% BGK 94.00, 7% Obl. Kom. BGK 83.25, 8% Obl. Kom. BGK 94.00, 5½% L.Z. i Obl BGK 1—7 em. 81.00, 4½% Ziemskie w Warszawie 54.50, 7% Ziemskie w Warszawie 49.25, 5% m. Warszawy 69.75.

AKCJE.

Bank Polski 97.25, Norblin 35.75

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 7. 2. — Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo - Towarowej. Ceny giełdowe: pszenica jara czerwona szklista 18.00 — 18.50, pszenica jednolita 18.00 — 18.50, pszenica zbierana 17.00 — 17.50, żyto I standart 14.50 — 15.00, mąka pszenna gat. I lit. B 0-45% 31.00 — 33.00, mąka żytnia I gat. 0-55% 23.00 — 24.00, mąka razowa 17.00 — 18.00

POZNAŃ, 7. 2. — Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo - Towarowej. Ceny tranzakcyjne: żyto 15.50. Ceny orjentacyjne: żyto 15.25 — 15.50, pszenica 15.50 — 16.00, mąka żytnia I gat. 0-55% 21.75 — 22.75, mąka razowa 0-95% 17.25 — 18.25, mąka pszenna gat. I lit. A 20% 27.00 — 29.50

WYCIECZKA DO AUSTRJI (WIEDNIA).

W związku z wyczerpaniem się kontyngentu paszportów do Austrji i uniemożliwieniem indywidualnych wyjazdów turystycznych, tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook pragnąc umożliwić szerokim sferom naszego miasta spędzenia ostatnich dni karnawału w stolicy Naddunajskiej, lub w miejscu zbornym cudzoziemców całego świata, pięknym Semmeringu — organizuje w okresie od 23 lutego do dnia 4 marca dziesięciodniową popularną wycieczkę do Wiednia, połączoną ze zwiedzaniem ośrodka sportów zimowych — wyżej wspomnianego Semmeringu.

Cena udziału w wycieczce wynosi zł. 115.— i obejmuje: przejazdy kolejowe z Katowic do Wiednia i spowrotem, paszport zagraniczny i wizy, kartę uczestnictwa uprawniającą do zniżek w teatrach od 20 proc. — 50 proc., jak również uprawniającą do 50 proc. zniżek na kolejach austrjackich.

Wagons-Lits-Cook za skromną dopłatą organizuje pobyt w hotelach w pokojach jedno, lub dwuosobowych z całkowitem utrzymaniem lub bez utrzymania.

Pozatem dla wygody uczestników wycieczki zostaje uruchomiony specjalny wagon sypialny klasy III-ej za opłatą zł. 18.— za noc

Bliższych szczegółowych informacyj udziela i zapisy przyjmuje Wagons-Lits-Cook, ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77 w godzinach od 9 z rana do 8-ej wieczór.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — godz. 4.30: Pan Benet oraz Dożywocie; wiecz.: Szlem bez atu
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) — Kto prezydentem?
Adria — Młody las
Amor — na scenie: Drzwiami i oknami; na ekranie: Dawid Golder
Bajka — I. Miłość i karnawał; II. Primo Carner i Maks Baer
Bratnia Strzecha — I. Drewniane krzyże; II. Don Kichot
Capitol — Eskimo
Casino — Veronika
Corso — Nana
Czary — I. Król ulicy; II. Eskadra junaków
Europa — Czarna perla
Grand-Kino — Pan bez mieszkania
Metro — Młody las
Mimoza — I. Rozkosze małżeństwa; — II Czerwony wóz
Miraż — Ostatni z Gołowlewych
Ludowy — Kurjer syberyjski
Luna — Wiktor czy Wiktorja
Palace — Piotruś
Przedwiośnie — Pieśń zdobywa świat
Rakieta — Śluby ułańskie
Record — I. Fortancerka; II. Z kraju niepewnego jutra
Sfinks — I. Czarowna noc; II. Wan-Ima
Stylowy — Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy
Sztuka — Wyspa skarbów
Zachęta — I. Demon wielkiego miasta; II. Zapomniana melodja

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa grzybowa z łazankami, śledzie marynowane— kartofelki, ryż ze śmietaną.

WINSZUJEMY.

Jutro: Janowi
Wschód słońca 7.06
Zachód słońca 16.37
Długość dnia 9,26
Przybyło dnia 1,37
Tydzień 6

Przykra dolegliwość.
Ból głowy znakiem ostrzegawczym
że coś w organiźmie szwankuje.

„Paluszek i główka, to szkolna wymówka"— głosi stare przysłowie. Z paluszkiem jeszcze pół biedy; gorzej, gdy zacznie naprawdę boleć głowa, która stanowi właściwy przedmiot obróbki w szkole. Najgorzej zaś bywa w dalszem życiu, gdy ta przykra dolegliwość przestaje być dostateczną wymówką i trzeba nieraz zmusić się do pracy, pomimo bólu, rozsadzającego czaszkę.

Nic też dziwnego, że uporczywy ból głowy staje się często przedmiotem

ponurych rozważań.

Mniej już uzasadnione są gorzkie narzekania na medycynę, która rzekomo nic nań poradzić nie potrafi. Bo — rzecz charakterystyczna — najgłośniej narzekają zwykle ci, którzy nie udają się do lekarza, ograniczając się jedynie do łykania rozmaitych proszków „z kogutkiem", czy bez kogutka. Tymczasem większość z nich mogłaby, przy odpowiedniem leczeniu, stosunkowo łatwo pozbyć się bólu. Osobną grupę narzekających stanowią „rozczarowani", ci znowu mają pretensję do lekarza o to, że nie poświęcił całej uwagi ich obolałej głowie, lecz zajął się leczeniem nerek czy żołądka i z tego powodu posądzają go o brak doświadczenia, albo nawet o chęć komplikowania i przedłużania leczenia. Posądzenie niesłuszne i krzywdzące, ponieważ taki sposób traktowania sprawy świadczy właśnie o sumienności lekarza i odpowiada panującym obecnie w medycynie poglądom.

W starożytności i w wiekach średnich uważano ból głowy za chorobę Dziś wiemy, że— z wyjątkiem migreny— jest to tylko objaw. Objaw ten towarzyszy najrozmaitszym schorzeniom, zarówno ogólnym, jak i poszczególnych narządów. Związek przyczynowy uwydatnia się najwyraźniej w wypadkach ostrych chorób zakaźnych, zwłaszcza jeśli mają one siedlisko wewnątrz czaszki, jak np. przy zapaleniu opon mózgowych, albo gdzieś w najbliższem sąsiedztwie, np. przy dyfterycie, anginie itp. Jednakowóż i inne choroby tego rodzaju, umiejscowione w bardziej odległych narządach, mogą również powodować bóle głowy. Wytwarzające się w ich przebiegu jady bakteryjne krążą we krwi; niektóre z nich powodują skurcze, albo — odwrotnie— nadmierne rozszerzenie naczyń mózgowych, niektóre znów wywołują nadmierne nagromadzenie się płynów

w komorach mózgowych,

co daje się nieraz bardzo dotkliwie odczuć choremu. Są wreszcie i takie, które uszkadzają obwodowe nerwy głowy i stają się przyczyną bólów neuralgicznych, występujących dopiero po przebytym ostrym okresie choroby. Podobne skutki wywołują także przewlekłe choroby zakaźne; czasem, np. uporczywe bóle głowy bywają jedynym, odczuwanym przez chorego objawem rozwoju ukrytego dotąd procesu gruźliczego w płucach.

Z chorób niezakaźnych bóle głowy wywołują przedewszystkiem te, które prowadzą do przewlekłego zatrucia ustroju jadowitemi produktami jego własnej działalności życiowej. Takie samo zatrucie powstaje wtedy, gdy jadowite produkty wytwarzają się w nadmiernej ilości, jak to ma miejsce przy zaburzeniach przemiany materji, albo wtedy, gdy nie są one dość sprawnie unieszkodliwiane i wyprowadzane z organizmu. Ma to miejsce przy schorzeniach nerek oraz wątroby, tej głównej stacji ratunkowej ustroju, zatrzymującej i unieszkodliwiającej trucizny. Samozatrucie występuje także przy chorobach serca, ponieważ chodzą one zazwyczaj w parze z niedomogą nerek; zrozumiałem jest przeto, że chorzy na serce często uskarżają się na uporczywe bóle głowy. Zresztą zaburzenia krążenia krwi w naczyniach mózgowych, występujące w związku z ogólnemi zmianami krążenia przy chorobach serca, objaw ten dostatecznie uzasadniają.

Najczęściej jednak przyczyną bólu głowy stają się zaburzenia trawienia, a w szczególności osłabienie działalności jelit, które prowadzi do chronicznego zaparcia. Przy chronicznem zaparciu wytwarzające się w jelitach produkty rozpadowe nie zostają na czas wydzielone i ulegają wessaniu zatruwając ustrój Pozatem nagromadzające się gazy wywierają ucisk na przeponę, co odbija się na działalności serca. Z drugiej strony —im dłużej trwa trawienie, tem więcej krwi

zbiera się w jamie brzusznej.

wskutek czego cierpi ukrwienie mózgu. Wszystko to razem wywołuje reakcję, w postaci bólu i ucisku, lokalizującego się przeważnie w okolicy czołowej.

Z braku miejsca nie mogę tu wymienić wszystkich możliwych przyczyn bólu głowy. Wymienię tu jeszcze tylko anemję oraz pewne stany, przypominające zatrucie, które bywają wywołane przez produkty spożywcze, w zasadzie niejadowite, na które jednak organizm niektórych ludzi dziwnie reaguje. Np. jaja, raki i poziomki bywają zazwyczaj doskonale znoszone, jednak u osobników specjalnie wrażliwych wywołują one czasami gwałtowne zaburzenia, których wyrazem może być napad astmy, pokrzywką, albo niesłychanie

gwałtowny ból głowy.

Oczywiście, wszystkie objawy ustają po wykluczeniu z djety specjalnie „uczulonego" osobnika szkodzących mu produktów.

Wreszcie na zakończenie chcę powiedzieć kilka słów o migrenie. Przyczyną migrenowego bólu głowy są zaburzenia krwi w naczyniach mózgowych. Zaburzenia te nie stoją w bezpośredniem związku ze schorzeniem jakiejś innej części ustroju, przynajmniej dotychczas nie udało się tego wykryć. Traktujemy przeto migrenę, jako samodzielną jednostkę chorobową. Znaczną rolę w jej powstawaniu odgrywa niewątpliwie dziedziczność. Leczenie polega na stosowaniu środków, uśmierzających ból, oraz diety. W ostatnich czasach prof. von Wagner- Jauregg z powodzeniem stosował djetę bezcukrową, osiągając dobre i trwałe wyniki nawet w bardzo ciężkich przypadkach.

Widzimy zatem, że przyczyny bólu głowy mogą być rozmaite. Jeżeli bóle są uporczywe i powtarzają się często, nie należy ich lekceważyć. Nie trzeba, oczywiście, zaraz myśleć o jakiejś ciężkiej chorobie, warto jednak zawsze pamiętać, że bywają one znakiem ostrzegawczym, wskazującym, iż coś w organiźmie nie jest w porządku. Najlepiej w takich wypadkach udać się do lekarza i nie posądzać go o brak wiedzy, jeśli nie poprzestanie na przepisywaniu jakiegoś proszku czy mikstury, lecz będzie usiłował dotrzeć do właściwej przyczyny cierpienia, wyznaczając leczenie, pozornie nic z głową nie mające wspólnego.

Żałobna pieśń skrzypiec
nad mogiłą cygana.

W jednej z restauracyj podmiejskich Budapesztu królował i czarował grą swoją cygan Nandor, jeden z ostatnich „wielkich prymasów". W tych dniach Mantor zmarł nagle

na udar serca.

Z tego powodu Budapeszt stał się widownią tak manifestacyjnego pogrzebu. Sto najznamienitszych cygańskich skrzypiec grało nie marsze żałobne w orszaku, ale pełne tęsknoty melodje, które brzmiały jak echa zawiedzionej miłości, jak pieśni powrotu do jednego z najczystszych uczuć miłości matki do syna. I mimo, że nie miała ta melodja nic z oficjalnej na pogrzebie żałoby, to jednak bił z niej smutek i żal za czemś utraconem, smutek, z jakim żegnamy w czas późnej jesieni, ostatnie promienie umykającego słońca, chowającego się za konarami obnażonych drzew.

Budapeszt, który kocha swoich skrzypków cygańskich, wyruszył tłumnie, aby towarzyszyć jednemu ze swych ulubieńców

w ostatniej jego drodze.

Od domu pogrzebowego, aż po dalekie krańce, cmentarza obie strony ulic, któremi zdążał orszak żałobny, zaległy tłumy ludzi, obsypujących karawan, zaprzężony w dwie pary koni, masą kwiatów. Policja, która regulować miała ruch, nie miała dużej pracy W ordynku szły za pogrzebem szeregi towarzyszy pracy zmarłego cygana.

Na czele blisko 60-letni prymas prymasów Laci Racz ze swemi nieodstępnemi czarnemi skrzypcami, które tyle nocy wygrywały ludziom

najpiękniejsze melodje.

A za nim inni prymasi, wszyscy ze swymi instrumentami. Więc Imre Magvar, słynny cygan z hotelu Ritz, a obok niego młody Janci Bigo, potomek prymasa. A dalej wysoki Zsika Racz, z słynnej dynastji cyganów. I Pal i Jene Pert's i wytworny Karoly Bura i Toni Kocze. Grał on na dworze szwedzkim i jest rycerzem licznych orderów szwedzkich. Teraz ich nie nosi. Żaden z cyganów nie brał orderów przyznanych im przez rządy obcych państw. W tej chwili byli tylko, bo chcieli być — cyganami węgierskimi. Ten młody Toni Kocze ma już

bogatą historję

za sobą. We wczesnych latach zapisuje się do wyższej szkoły muzycznej w Budapeszcie, którą kończy z chlubnym dyplomem. Studjuje dalej, przerzuca się na kompozycję. Całe Węgry zmusza do uwagi dla swych pierwszych koncertów. I kiedy jest już u granicy w światowem pojęciu sławy rzuca wszystko, wraca do swych cygańskich skrzypiec, i znów jak jego ojcowie, gra codzień wieczór wybranym gościom.

Wszyscy obecnie, w liczbie około stu idą za orszakiem pogrzebowym i grają ulubione melodje zmarłego towarzysza. A kiedy karawan przejeżdża słynną budapeszteńską „Aleją akacyj", wszyscy wspominają słynną piosenkę zmarłego cygana, której w wykonaniu był mistrzem: „Pełne jest miasto akacyjnych krzewów...."

Nad grobem wzruszające obrazy ostatnich pożegnań. Żadne oficjalne mowy. Prosto z serca płynące, jak muzyka zmarłego cygana, słowa towarzyszy. Więc mówi o zasługach Nandora na polu popularyzacji węgierskiej pieśni ludowej Anyos, który sam ma już za sobą

przeszło 400 wydanych piosenek ludowych. Mówi kelner z restauracji budapeszteńskiej, któremu gra Nandora tylekroć umilała pracę I jeszcze jeden kelner, którego słowa toną jednak we łzach i nie sposób zrozumieć ich treści. A na koniec jeden, który nawołuje do pomocy dla wdowy i osieroconej córki Nandora, muzyka, który mógł opływać w tysiące, a który dla swej ukochanej melodji wolał się cofnąć tam, skąd wyszli jego ojcowie. I umarł w nędzy. Nawet na sprawienie pogrzebu nie było.

I kiedy ostatnia grudka ziemi pada z rąk wdowy na świeży grób jej męża, cygan Laci Racz podejmuje wgórę (może po raz ostatni w swem życiu, bo więcej zawodu swego nie uprawia) smyk i rozpoczyna grę 100 wtórujących mu skrzypiec cygańskich. Płynie

smutna melodja.

Melodja pieśni o zachodzącym słońcu, odbija się dalekiem echem po grobach cmentarza, rzeczywiście tonącego w tej chwili w blaskach zachodzącego słońca.

Sok cebuli leczy kaszel,
a mleko z masłem odflegmia gardło.

Wśród wielu domowych środków i „babskich leków" na kaszel, niektóre są rzeczywiście skuteczne. Odwar cebuli jest naprzykład doskonałym na kaszel lekarstwem.

Cebulę pokrajaną na plasterki, zalewa się oliwą, dodaje się do tego pokrajane na plasterki jabłko i dusi się ten specjał na wolnem ogniu. Kilka łyżeczek tej cebulowo-jabłkowej marmelady odstraszy najzaciętszy kaszel.

Albo jeszcze inny środek. Pokrajaną na plasterki cebulę zasypuje się na noc warstwą cukru. Rano, naczczo jeszcze, wypija się sok, jaki cebula przez noc puściła. Skutek — niezawodny.

Mleko z miodem jest znowu doskonałym środkiem odflegmiającym. Na łyżkę stołową miodu trzeba wziąć łyżeczkę od herbaty rozpuszczonego masła i zalać to szklanką gorącego mleka. Ten ulubiony przez niektóre dzieci napój należy

pić na gorąco.

—o—

Na ślizgawce.



Jedną z najbardziej malowniczo położonych w Warszawie ślizgawek jest ślizgawka na stawie w Parku Ujazdowskim, uczęszczana chętnie zarówno przez młodszych jak i przez starszych.

Konstruktorzy w poszukiwaniu
nowych sylwetek okrętowych.

W portach całego świata spoczywają okręty, które oddawna czekają na odjazd. Wśród nich znajduje się wiele najnowszych parowców, zbudowanych przed niewielu laty i zaopatrzonych zarówno w najnowsze zdobycze techniki jak w największy komfort. Okręty te wycofano po kilku podróżach ponieważ

nie opłacały się.

Kryzys przyniósł towarzystwom okrętowym i asekuracyjnym poważne straty kapitału i prestiżu. I niema widoków ażeby depresja w dziedzinie gospodarki przewozowej skończyła się tak rychło.

Ale mimo tej depresji buduje się obecnie coraz większe i wspanialsze parowce. Niedawno okręty „Europa" i „Bremen" podjęły po 21-letniej przerwie walkę o „Błękitną wstęgę", zwyciężywszy słynną „Mauretanję". która dzierżyła dotąd rekord szybkości. Teraz znowu spuszczono na wodę wielki parowiec angielski „Queen Mary", a w warsztatach okrętowych w St. Nazaire kończy się budowę nowego prawdziwego potwora morskiego. francuskiego parowca „Normandie".

Wbrew depresji gospodarczej i kryzysowi twórczy duch ludzki nie ustaje w pracy i stwarza nowe arcydzieła techniki. Ażeby zbudować takiego olbrzyma morskiego w czasach kryzysu, muszą towarzystwa okrętowe używać

awanturniczych sposobów.

Wypuszczanie akcyj na budowę takich okrętów jest sprawą straconą i beznadziejną. Towarzystwo okrętowe jest pewne, plany doskonałe, sukces niewątpliwy, ale publiczność nie wierzy i nie chce kupować akcyj. Subskrypcja trwa ja tak długo, że upłynęłoby kilka lat, zanim napłynęłaby ledwie drobna część sumy, potrzebnej na budowę okrętu. A tymczasem projekt starzeje się, warunki zmieniają się, inny okręt opuszcza wcześniej warsztaty okrętowe. W jaki sposób? Jak zdołała firma konkurencyjna zdobyć pieniądze? Może dały je towarzystwa asekuracyjne? Ale i one nie mogą obracać się tak olbrzymim ryzykiem, który w razie niepowodzenia mógłby doprowadzić je do ruiny.

A mimo to uskutecznia się wciąż olbrzymie

plany budowy okrętów.

Bo wkońcu, po wielu trudach, zabiegach i staraniach, śpieszy z pomocą samo państwo. Bo olbrzymie luksusowe okręty nie są już objektami gospodarczemi. Są one, podobnie jak „Błękitna wstęga", symbolem narodowej sprawności i wyższości na morzu i niema dzisiaj mocarstwa morskiego, które nie wyzyskałoby wszelkich możliwości, ażeby wystąpić do konkurencyjnej walki o

rekordową budowę okrętu.

Te zawody morskie odbywają się zasadniczo na oceanie Atlantyckim. Tam też odbywają się wyścigi o nagrodę „Błękitnej wstęgi", polegające na najszybszem przebyciu klasycznej drogi z Europy do Ameryki. Bo pod względem cyfrowym odgrywają inne linje podróży w porównaniu z linją transatlantycką, podrzędną rolę. Linja transatlantycka jest jedyną dzisiaj rentowną linją okrętową.

Przeciwieństwem tych luksusowych parowców są parowce z jednolitą klasą turystyczną, których służba posiada znaczenie gospodarcze. Takich parowców potrzebuje towarzystwo okrętowe bardzo niewiele, ażeby utrzymywać regularnie połączenie Europy z Ameryką. Wystarczą trzy, a nawet dwa parowce o pojemności od 20 do 30.000 tonn, ażeby podołać dzisiejszym zapotrzebowaniom.

Wielkie parowce „Europa" lub „Berengaria"

o pojemności 50.000 tonn

dadzą znakomicie radę największym potrzebom.

Nowe prestiżowe budowy okrętów nie biorą pod uwagę tych potrzeb. Znamienne dla przedsiębiorstw jest, konstruktorzy dbają przedewszystkiem o odkrycie nowych sylwetek okrętowych. Jeśli linia parowca „Bremen" była nowoczesna, to linja parowca „Normandie" będzie ostatnim wyrazem [...]

PODSŁUCHANE

RADOŚĆ.

Reżyser: — Pańska scena śmierci jest dla mnie zawsze źródłem prawdziwej rozkoszy.

Aktor: — Czy naprawdę gram tak porywająco?

Reżyser: — To nie, ale cieszę się zawsze, kiedy widzę pana bez życia.

W SZKOLE LOTNICZEJ.

— Po skoku z aeroplanu policzy pan do trzech, następnie pociągnie pan za linkę i spadochron zacznie działać.

— A jeżeli się nie otworzy?

— Wówczas wniesie pan zażalenie na firmę, która spadochron wykonała..

SĄ WSZĘDZIE...
ILE MAMY CHIŃCZYKÓW POZA CHINAMI?

Liczba Chińczyków poza Chinami dochodzi do 8 miljonów. Większość z nich osiadła na Archipelagu malajskim i w Azji Południowej: 2.500.000 w Sjamie, 381.417 w Indochinach, 193.598 w Birmanji, 15.000 w Indjach. 1.709.392 na Archipelagu malajskim. 75.000 na Borneo ang. i 1.232.650 w Indjach Wschodnich, należących do Holandji. Terytorjum portugalskie w Macao i Timor liczy razem 123.375 Chińczyków, Macao 119.875 a Timor 3.500, terytorjum angielskie w Hong-Kong 825.635, Japonja zaś około 100.000, z czego 10.074 przypada na samą Japonję, 46.691 na Formozę i 43.303 na Koreę. Na Filipinach jest 110.500 Chińczyków, 27.179 na wyspach Hawajskich 15.000 w Australji, 2.854 w Nowej Zelandji, 1200 na różnych małych wyspach Oceanii i 5.000 na wyspach Oceanu Indyjskiego.

W Afryce Południowej

mieszka 4.500 Chińczyków.

w Ameryce 164.100: 74.950 w Stanach Zjednoczonych, 42.100 w Kanadzie, 25 tys. w Meksyku, 9.400 w Ameryce Środkowej, 5.704 w Peru, 2.700 w Chile, 600 w Argentynie i 2.826 w Wenezueli.

W Europie mamy nie więcej

jak 40.000 Chińczyków:

w Francji 17.000, w Anglji 8.000, w Holandji 8.000, w Niemczech 1.800, w Portugalji 1.200, w Danji 900, w Belgji 550, we Włoszech 274, w Szwajcarji 149, w Polsce 139, w państwach bałtyckich poniżej 100 w każdem, w Szwecji i Norwegji mniej niż 10. Wreszcie Rosja sowiecka liczy 251.500 Chińczyków i Turcja 7.000. Większa część tych ostatnich przyjęła narodowość turecką.

Choć opieka religijna nad Chińczykami-emigrantami nie należy do zadań łatwych, to jednak czyni się wszystko co możliwe, by im udostępnić

światło wiary.

Gdzie Chińczycy są liczni, utworzone są osobne parafje chińskie, jak w Indochinach, na archipelagu malajskim, w Kanadzie i w Indjach holenderskich. Misjonarze sprowadzają też dla nich od czasu do czasu kapłana chińskiego lub misjonarza z Chin.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Żwirki dawniej Karola 2).

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.